

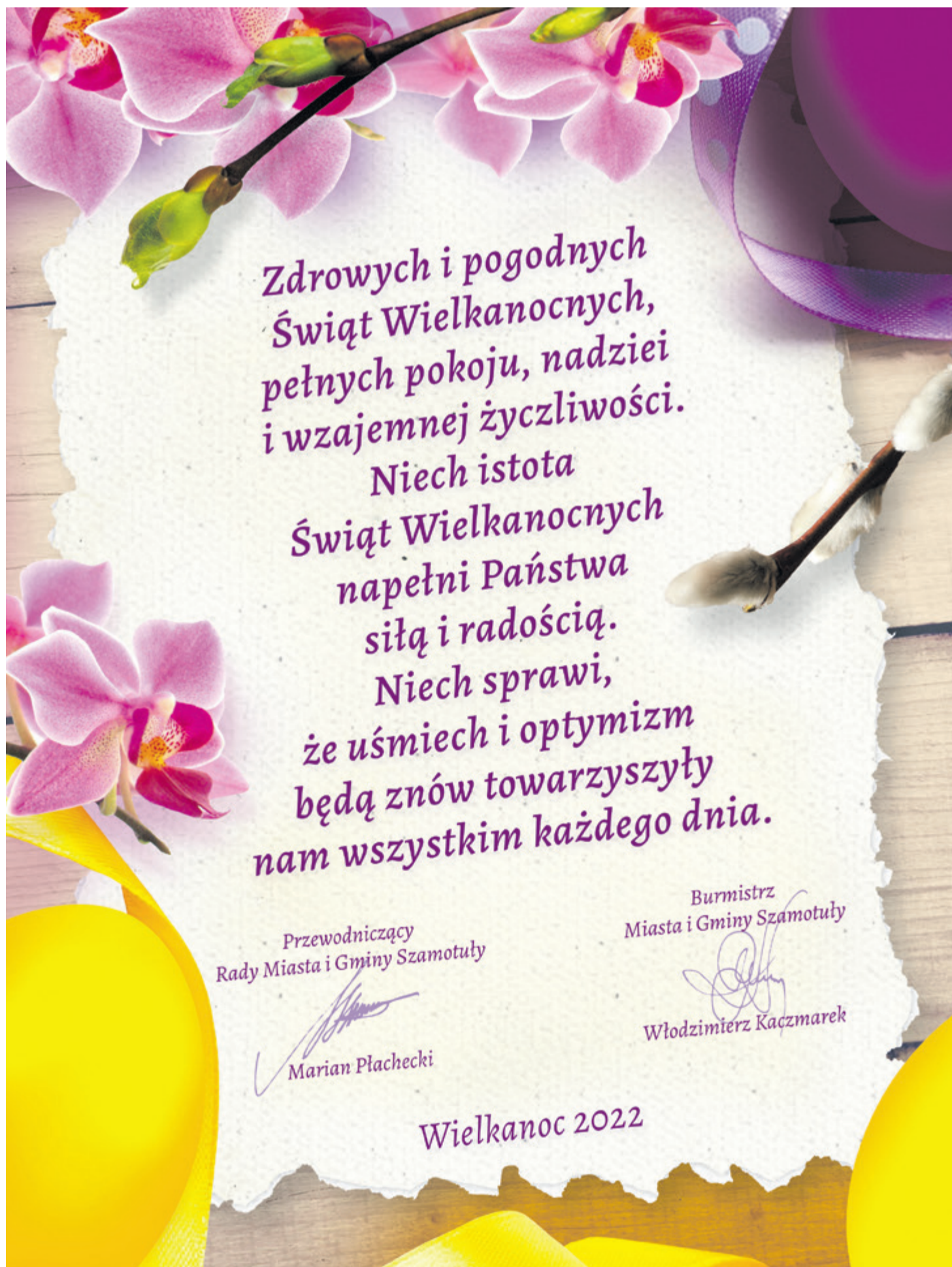
INFORMATOR

Miasta i Gminy Szamotuły



Baborowo ■ Baborówko ■ Brodziszewo ■ Emilianowo ■ Gałowo ■ Gąsawy
Jastrowo ■ Kąsinowo ■ Kępa ■ Koźle ■ Krzeszkowice ■ Lipnica ■ Lulinek
Mutowo ■ Myszkowo ■ Otorowo ■ Pamiątkowo ■ Piaskowo ■ Piotrkówko
Przeclaw ■ Przyborówko ■ Przyborowo ■ Śmiłowo ■ Szczuczyn ■ Witoldzin

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY ISSN 2657-9103



**Nie
zawiedliśmy** ➔ s. 2

**Wywiad z Iwoną
Lembicz-Kwaterą
dyrektorem Ośrodka
Pomocy Społecznej
w Szamotułach** ➔ s. 3

**Laptopy
dla uczniów** ➔ s. 4

**Brignoles pomaga
uchodźcom
w Szamotułach** ➔ s. 4

**Składamy wnioski
o dofinansowanie** ➔ s. 5

**Przed
przeprowadzką** ➔ s. 6

**Pierwsze rośliny
i drzewka
na Rynku** ➔ s. 6

**Parking na
Franciszkańskiej** ➔ s. 7

Szatnia na medal ➔ s. 8

**Zimna woda
- gorące serca** ➔ s. 9

**Szamotulanie
solidarni z Ukrainą
- koncert** ➔ s. 11

Tomasz Grabowski: Na początek sprawa podstawowa, ale nie wszyscy czytelnicy Informatora na co dzień stykają się z Ośrodkiem Pomocy Społecznej. W telegraficznym skrócie – czym zajmuje się OPS?

I.WONA LEMBICZ-KWATERA: Podstawowym celem działalności Ośrodka jest świadczenie pomocy społecznej osobom i rodzinom, które znalazły się w trudnej sytuacji życiowej, a nie są w stanie pokonać jej wykorzystując własne środki, możliwości i uprawnienia. I tak, realizujemy wszystkie świadczenia związane z ustawą o pomocy społecznej, począwszy od pracy socjalnej poprzez wypłatę różnego rodzaju zasiłków. Zajmujemy się również wypłatą świadczeń rodzinnych, Funduszu Alimentacyjnego, pomocy materialnej dla uczniów, dodatków mieszkaniowych oraz osłonowych. W obszarze działalności ośrodka są również wszystkie programy związane z realizacją strategii rozwiązywania problemów społecznych, koordynujemy również funkcjonowanie Zespołu Interdyscyplinarnego związanego z procedurą Niebieska Karta oraz działalność Miejsko-Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. I wreszcie w obszarze naszej działalności jest również Ośrodek wsparcia dla osób niepełnosprawnych przy ul. Franciszkańskiej. Zakres zainteresowania Ośrodka Pomocy Społecznej jest niezwykle szeroki. Zatrudniamy 50 osób.

T.G.: Pomagać mądrze czyli jak?

I.L-K: Wspierać ale nie wyręczać, słuchać i wskazywać właściwy kierunek.

T.G.: Czy pomaganie, czy skuteczne pomaganie w sferze społecznej to przede wszystkim świadomie podjęta decyzja czy raczej powołanie. Jakie, w Pani ocenie, powinny być proporcje tych dwóch czynników?

I.L-K: Praca w obszarze pomocy społecznej jest bardzo trudna, wymaga wielu zdolności, które bardzo szybko się weryfikują w bezpośrednim kontakcie z osobą wymagającą pomocy. Idealne byłoby połączenie powołania ze świadomie podjętą decyzją o pomaganiu, czyli wspieraniu ludzi w różnych trudnościach. Warto tutaj wspomnieć o organizacjach pozarządowych. Są niezwykle ważnym partnerem w procesie realizacji różnych zadań samorządu. Myślę, że obecna sytuacja dała temu wyraz. Bez wsparcia organizacji pozarządowych i wolontariuszy nie byłoby możliwe udzielanie wsparcia uchodźcom na taką skalę. W obszarze pomocy społecznej współpracujemy nieustannie z organizacjami pozarządowymi. Posłużę się tutaj przykładem świadczenia usług opiekuńczych dla mieszkańców miasta i gminy Szamotuły. Od 2004 roku zadanie to realizowane jest właśnie w partnerstwie z organizacjami pozarządowymi, jakimi są Polski Czerwony Krzyż i Polski Komitet Pomocy Społecznej. Kontraktacja świadczeń organizacji pozarządowych nie nastawionych na zysk, których działalność wchodzi w zakres zadań publicznych sprzyja bowiem ich aktywizacji, co jest wartością samą w sobie. Często to idzie w parze z lepszą jakością świadczenia usług a także z niższymi wydatkami. Dodatkowym argumentem przemawiającym na korzyść organizacji pozarządowych jest bezsporny fakt, że nie można postawić znaku równości pomiędzy organizacjami pozarządowymi ukierunkowanymi na działalność charytatywną, pracą w sferze ochrony zdrowia, świadczenie pomocy na rzecz środowiska ludzi potrzebujących z firmami, podmiotami gospodarczymi o różnym statusie prawnym nastawionymi w samym swoim istnieniu na wypracowywanie zysku, co przy krótkich terminach realizacji usługi stwarza realne zagrożenie minimalizacji kosztów, często poprzez zanizanie jakości usługi w celu maksymalizacji zysków.

Nasza rozmowa z ...

Iwoną Lembicz-Kwaterą

dyrektorem Ośrodka Pomocy Społecznej w Szamotułach – pyta Tomasz Grabowski



T.G.: Ostatnio Ośrodek Pomocy Społecznej w Szamotułach zdobył grant na uruchomienie Jadłodzielni przy Centrum Wspierania Organizacji Pozarządowych przy Franciszkańskiej.

Jadłodzielnia działa od grudnia. Sprawdza się? Czy planujecie uruchomienie następnych punktów wsparcia dla potrzebujących?

I.L-K: Powstanie pierwszej w Szamotułach jadłodzielni pozwoliło zasygnalizować w lokalnej społeczności problem marnotrawienia żywności. Muszę przyznać, że była to inicjatywa bardzo potrzebna w naszym mieście. Cieszy się dużym zainteresowaniem. Widzieliśmy zwłaszcza w okresie świąteczno-noworocznym jak wiele osób dzieliło się posiłkami czy gotowymi produktami. Na bieżąco informujemy mieszkańców o jej zawartości za pośrednictwem facebooka, przypominając, że każdy z nas może dołożyć coś od siebie. A w razie potrzeby uzupełniamy jadłodzielnię towarami przywiezionym z Banku Żywności. Jadłodzielnia jest na bieżąco monitorowana przez Centrum Wspierania Organizacji Pozarządowych, które mieści się w pobliżu. Uczestnicy ośrodka wsparcia dbają o czystość i sprawdzają świeżość produktów, jak również dystrybuują ulotki informujące o inicjatywie. W związku z tym, że Zarząd Województwa Wielkopolskiego ogłosił kolejny konkurs na uruchomienie jadłodzielni, złożyliśmy również w tym roku dwa wnioski. Utworzenie następnych jadłodzielni na terenie gminy Szamotuły, pozwoli na kontynuowanie lokalnych kampanii społecznych oraz dalszą promocję idei nie marnowania. Planujemy uruchomienie Jadłodzielni w Otorem przy ul. Łąkowej 3 w sąsiedztwie Szkoły Podstawowej oraz w Pamiątkowie w sąsiedztwie świetlicy wiejskiej.

T.G.: Nie sposób nie zapytać o ukraińskich uchodźców. W pierwszych dniach wojny za naszą wschodnią granicą uchodźcami zajmowali się i organizowali pomoc przede wszystkim zwykli ludzie, szamotulanie przejęci ich losem. Z czasem coraz większe znaczenie będzie miała pomoc instytucjonalna. Na czym skupi się, będący na pierwszej linii „frontu” Ośrodek Pomocy

Społecznej? Czego od Was mogą spodziewać się uchodźcy?

I.L-K: Obywateli Ukrainy, którzy w związku z wybuchem wojny trafili na teren naszej gminy wspieramy w różnym wymiarze. Początkowo dzięki hojności mieszkańców i aktywne włączenie się w zbiórki mogliśmy przekazać żywność, pościele, koce, artykuły chemiczne, sprzęt, meble, wózki, wanienki itp. Wsparciem takim objęliśmy ponad 300 osób. W chwili obecnej w związku z wejściem w życie Ustawy z dnia 12 marca 2022 r. o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa, możliwe będzie udzielenie wsparcia w formie jednorazowego świadczenia pieniężnego w wysokości 300 zł na osobę. Te pieniądze mają służyć pokryciu bieżących wydatków związanych z zakupem żywności, odzieży czy środków higieny osobistej. Obywatelom Ukrainy przysługującym będą również świadczenia pomocy społecznej przyznawane doraźnie oraz przyznane na okres zasiłkowy świadczenia 500+, świadczenia rodzinne, pomoc materialna dla uczniów. Obywatele Ukrainy będą mieli również zapewniony dostęp do rynku pracy oraz aktywizacji zawodowej świadczonej przez powiatowe urzędy pracy.

T.G.: Część zadań dotyczących uchodźców realizujecie w oparciu o pieniądze samorządowe, część za środki centralne. Czy te pochodzące z Warszawy otrzymujecie „z góry”, czy może dopiero po wykonaniu i sfinansowaniu zadania otrzymujecie „zwrot”. Dla potrzebujących pomocy to nie jest ważne, ale dla Ośrodka sposób finansowania pomocy jest bardzo istotny dla modelu pracy.

I.L-K: Tak jak wspominałam wcześniej po wybuchu wojny działaliśmy na zasadzie pomocy rzeczowej, pomocy ze zbiórki, nie było możliwości finansowania zadań. Obecnie sytuacja uległa zmianie. Weszła w życie ustawa, która zakłada wsparcie finansowe, te pierwsze wsparcie w kwocie 300 zł realizowane będzie jako zadanie zlecone, na które otrzymamy środki rządowe. Pozostałe formy wsparcia w myśl ustawy o pomocy społecznej będą możliwe do zastoso-

wania również w przypadku obywateli Ukrainy mających status legalnego pobytu i na to wsparcie również składamy zapotrzebowanie w zależności od charakteru pomocy na środki rządowe i samorządowe.

T.G.: Porozmawiajmy o interesującym nie tylko szamotulan dodatku osłonowym. To dodatek o charakterze powszechnym, a jego „dystrybucją” zajmują się samorządy gminne. Komu przysługuje, co decyduje o jego przyznaniu i jego wysokości. Jakie trzeba złożyć dokumenty i gdzie?

I.L-K: Dodatek osłonowy jest kolejnym rodzajem wsparcia mieszkańców, które częściowo pokryje rosnące ceny energii, gazu i żywności. Świadczenie przysługuje gospodarstwu domowemu, których przeciętne miesięczne dochody netto nie przekraczają kwoty 2.100,00 złotych w gospodarstwie jednoosobowym albo 1.500,00 złotych na osobę w gospodarstwie wieloosobowym. Wysokość wsparcia różni się w zależności od liczby osób wspólnie zamieszkujących w gospodarstwie domowym. Dla osoby samotnie gospodarującej maksymalna kwota dodatku wynosi 400,00 złotych, 2-3 osobowe rodziny mogą liczyć na maksymalnie 600,00 złotych rodziny 4-5 dostaną maksymalnie 850,00 złotych a te powyżej 6 osób 1 150,00 złotych. Nieco wyższe świadczenie otrzymają rodziny, które ogrzewają domy węglem. W tym przypadku maksymalna kwota dodatku osłonowego wyniesie odpowiednio 500,00, 750,00, 1 062,50 i 1 437,50 złotych. Warunkiem otrzymania wsparcia w podwyższonej wysokości jest wpisanie źródła ciepła do centralnej ewidencji emisyjności budynków. Do końca stycznia do naszego Ośrodka wpłynęło 1 135 wniosków. W dalszym ciągu jednak przyjmujemy kolejne, które można składać aż do 31 października br. Dla osób, które złożyły wnioski do końca stycznia, kwota dodatku będzie podzielona na dwie raty, z czego pierwsza zostanie wypłacona jeszcze w tym miesiącu. Wnioski można pobrać w wersji elektronicznej za pomocą profilu zaufanego, można je również otrzymać w wersji papierowej, w placówce Ośrodka.

T.G.: Ośrodek Pomocy Społecznej jest jednostką Gminy, działa w oparciu o budżet „przekazany” przez samorząd i realizuje zadania zlecone przez rząd. Nie na wszystko pieniądze wystarczy – w związku z tym szukacie ich też na zewnątrz. Przede wszystkim na realizację ciekawych, oryginalnych, często autorskich projektów. Jakie projekty będziecie realizować w najbliższym czasie i kto za nie zapłaci?

I.L-K: Od 2009 roku Ośrodek Pomocy Społecznej pozyskuje środki z funduszy unijnych. Dzięki nim możemy poszerzać ofertę dla naszych beneficjentów o udział w projektach zakładających aktywizację zawodową i społeczną. Na przestrzeni tych lat podopieczni Ośrodka mogli skorzystać z wielu szkoleń zawodowych, warsztatów psychologicznych oraz warsztatów podnoszących kompetencje rodzicielskie. W ramach projektów wielokrotnie sfinansowano również wyjazdy wakacyjne dla całych rodzin. Dzięki funduszom wprowadziliśmy usługę Asystenta Osoby Niepełnosprawnej, która jest kontynuowana ze środków samorządowych. Obecnie Urząd Miasta złożył wniosek

Ciąg dalszy na s. 4

Ciąg dalszy ze s. 3

o dofinansowanie projektu w ramach Poddziałania 7.1.2. o tytule „Aktywni w Szamotułach! – Aktywna integracja osób zagrożonych ubóstwem lub wykluczeniem społecznym w Mieście i Gminie Szamotuły” którego wartość wynosi: 1 031 000,00 złotych. Jeśli pozyskamy środki będziemy realizować dodatkowe działania dla uczestników Centrum Wspierania Organizacji Pozarządowych „Integracja i Rehabilitacja”, rodzin objętych pomocą Ośrodka oraz dla uczestników realizowanego we współpracy z powiatowym Urzędem Pracy Program Aktywizacja i Integracja. W ramach projektu chcemy sfinansować między innymi zakup urządzeń rehabilitacyjnych do centrum, zajęcia z hipoterapii, warsztaty

szkoły dla rodziców, kompetencji społecznych oraz wizerunku, a także kursy zawodowe oraz wyjazdy integracyjne dla uczestników. Oprócz tego czekamy na rozstrzygnięcie konkursu dotyczącego jadłodzielni, o którym rozmawialiśmy. Jako partner Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Poznaniu realizujemy również projekt „Wielkopolski SOS”, który polega na świadczeniu usługi teleopieki dla seniorów. Jest ona oparta na kontakcie całodobowym z telecentrum obsługiwany przez ratowników medycznych za pomocą opasek do teleopieki. Współpracujemy również z lokalnymi przedsiębiorcami, którzy włączają się w dodatkowe działania jak na przykład Bricomarche, które przekazuje materiały do realizacji

projektu Zielony Zakątek – Szamotulskie Ogródki Przedszkolne czy prosimy nas o wskazanie dzieci do udziału w organizowanych przez Fundację Muszkietierów wakacji. Współpracujemy również z Wielkopolskim Bankiem Żywności, Caritasem w związku z pomocą żywnościową oraz Fundacją Varietae przy organizowaniu festynów rodzinnych i innych działań. Staramy się łączyć działania samorządowe z NGO-sami i biznesem.

T.G.: Rewitalizacja szamotulskiego Rynku nabiera rozpędu, a gminna kamienica po starym PKO już jest przygotowywana do nowej roli. Swoje miejsce znajdzie tam też Ośrodek Pomocy Społecznej. Przenosicie cały Ośrodek czy tylko jego część?

I.L.K.: Wniosek o rewitalizację Rynku zakładał również adaptację pomieszczeń po starym PKO na potrzeby Ośrodka Pomocy Społecznej. Zakładaliśmy możliwość kompleksowego wsparcia mieszkańców w świadczenia zabezpieczenia społecznego w jednym miejscu. W związku z tym docelowo realizowane będą tam świadczenia rodzinne, fundusz alimentacyjny, pomoc materialna dla uczniów, dodatki mieszkaniowe oraz dodatki osłonowe. Praca socjalna i wsparcie zasiłkowe w szerokim zakresie pozostaje w siedzibie przy Placu Sienkiewicza. Życie wymusiło jednak nieco inny scenariusz. I w związku z tym już od 21 marca 2022r uruchomiliśmy na Rynku punkt, w którym staramy

się kompleksowo obsłużyć Obywateli Ukrainy. Mogą złożyć tam wnioski o pomoc, jak również świadczenia rodzinne. Wraz z pracownikami Ośrodka Pomocy Społecznej dyżurują pracownicy Wydziału Spraw Obywatelskich Urzędu Miasta i Gminy w celu uzupełnienia numerów PESEL, Zakładu Ubezpieczeń Zdrowotnych, którzy zakładają konta na platformie ZUS PUE, która umożliwi złożenie wniosku na świadczenie 500+ na nowy okres zasiłkowy.

T.G.: Czy dyrektorowi Ośrodka Pomocy Społecznej wypada życzyć: mało pracy, wiele satysfakcji!?

I.L.K.: Na ogół jest odwrotnie – dużo pracy, mało satysfakcji ale za życzenia dziękuję.

Są pieniądze na laptopy

Gmina Szamotuły zdobyła 650 000 złotych z programu „Cyfrowa Gmina - Wsparcie dzieci z rodzin pegeerowskich w rozwoju cyfrowym - Granty PPGR”.



To program finansowany z pieniędzy Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego przeznaczonych na walkę ze skutkami pandemii COVID-19 – REACT-EU, który zakłada wyrównywanie różnic w dostępie do technologii cyfrowych między uczniami z gmin popegeerowskich a ich kolegami z dużych miast.

Program adresowany jest do uczniów, których krewni w linii prostej (rodzice, dziadkowie, pradziadkowie) byli zatrudnieni w Państwowych Gospodarstwach Rolnych. Zakończył się już nabór beneficjentów programu i zweryfikowano dane. Uzyskane przez samorząd pieniądze pozwolą kupić sprzęt komputerowy (laptopy, komputery stacjonarne i tablety) dla 263 uczniów

z terenu gminy Szamotuły – sprzęt z zainstalowanym podstawowym oprogramowaniem trafi w ręce dzieci i wnuków byłych pracowników PGR.

Gmina Szamotuły znalazła się na liście wniosków grantowych wybranych do dofinansowania – tłumaczy Marcin Piechocki, kierownik Wydziału Kultury, Sportu i Funduszy Pomocowych Urzędu Miasta i Gminy – Za kilka dni rozpoczniemy procedurę przetargową i mamy nadzieję, że przebiegnie sprawnie i bez opóźnień. Jest bardzo ważna, bo w ramach uzyskanych środków i liczby beneficjentów chcemy kupić sprzęt komputerowy najwyższej możliwej jakości. Zakładamy, że do połowy roku uda nam się przekazać komputery młodym mieszkańcom naszej gminy.

■ T.G.

Ile rzeczy może zmieścić się w niewielkim busie? Ile ubrań, przedmiotów codziennego użytku, żywności, środków higienicznych? Okazuje się, że bardzo dużo. Trudno to sobie wyobrazić - wystarczy jednak spojrzeć na zdjęcia by przekonać się, że pomysłowość i determinacja czyni cuda!

Do Szamotuł dotarł właśnie transport darów mieszkańców francuskiego Brignoles (partnerskiego miasta Szamotuł) dla uchodźców z Ukrainy, którzy zatrzymali się w naszym mieście. Dary zostały dostarczone do Centrum Wspierania Organizacji Pozarządowych „Integracja i Rehabilitacja” przy Franciszkańskiej. Na miejscu wstępnie posegregowane, potem przekazane do punktów dystrybucji Ośrodka Pomocy Społecznej. Najważniejsze w tym wspaniałym geście mieszkańców Brignoles jest to, że to inicjatywa od początku do końca oddolna, społeczna. Na pomysł udzielenia konkretnej, rzeczowej pomocy dla uchodźców wpadła żona zastępcy burmistrza Brignoles Oksana Mondani. Razem z mężem Denisem zorganizowali spontaniczną zbiórkę i w ciągu jednego dnia bus zapelniał się darami. W akcji uczestniczyły także organizacje pozarządowe i dzieci z miejscowych szkół, które nie tylko przekazały dary ukraińskim rówieśnikom, również specjalnie dla nich wykonały prace plastyczne (francuskie dzieci poprosiły burmistrza Włodzimierza Kaczmarek o przekazanie rysunków dzieciom z Ukrainy). Oczywiście samorząd Brignoles także wsparł mieszkańców, zapewniając transport darów do Polski, a jednym z dwóch kierujących busem z darami był Denis Mondani.

W imieniu mieszkańców Miasta i Gminy Szamotuły oraz własnym składam serdeczne podziękowania burmistrzowi Brignoles panu Didier Bremond oraz szczególnie państwu Oksanie i Denisowi Mondani za otrzymane dary dla uchodźców z Ukrainy goszczących w Szamotułach – powiedział burmistrz Włodzimierz Kaczmarek – Ta konkretna pomoc, która z pewnością ułatwi codzienne życie, zostanie zauważona przez obywateli Ukrainy w tak trudnym dla nich czasie.

■ T.G.

Dary z Brignoles



W Przyborowie nowa ulica



W samo południe, 24 marca przedstawiciele inwestora czyli Urzędu Miasta i Gminy Szamotuły „odebrali” od wykonawcy czyli Przedsiębiorstwa Robót Drogowo-Mostowych w Szamotułach ulicę Żłotej Rybki w Przyborowie. Położono 540 me-

trów biegnących nowej, szerszej niż dotychczas drogi asfaltowej. Wykonano nie tylko nową nawierzchnię, również solidną podbudowę ulicy, pobocze z kruszywa, wjazdy i dojeżdżania do posesji. Nowa droga kosztowała szamotulski samorząd gminny 785 043 złotych brutto.

■ T.G.

Przedstawiamy zestaw projektów inwestycyjnych, które Gmina Szamotuły zgłosiła do dofinansowania w ramach Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych - edycja druga i trzecia.

Rządowy Fundusz Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych to zwiększenie skali inwestycji publicznych przez bezwrotne dofinansowanie inwestycji realizowanych przez jednostki samorządu terytorialnego. Program realizowany jest poprzez promesy inwestycyjne udzielane przez Bank Gospodarstwa Krajowego. Celem Programu Inwestycji Strategicznych jest:

- pobudzenie aktywności inwestycyjnej jednostek samorządu terytorialnego,
- rozwój lokalnej przedsiębiorczości,
- poprawa warunków życia obywateli,
- powstanie nowych miejsc pracy,
- wsparcie zrównoważonego rozwoju,
- efektywne zaangażowanie sektora finansowego

BUDOWA PRZEDSZKOLA INTEGRACYJNEGO PRZY UL. ZYGMUNTA SZCZĘŚNEGO FELIŃSKIEGO W SZAMOTULACH

Przedmiotem inwestycji jest budowa przedszkola integracyjnego przy ul. Zygmunta Szczęsnego Felińskiego w Szamotulach. Lokalizacja zadania w sąsiedztwie największego osiedla mieszkaniowego w gminie jest odpowiednią na dynamiczny przyrost liczby mieszkańców tego terenu.

Doskonałe skomunikowanie obiektu wyeliminuje konieczność dowożenia dzieci do odległych placówek i obniży koszty z tym związane. Realizacja zadania poprawi wskaźnik upowszechnienia edukacji przedszkolnej, który wynosi w gminie Szamotuły 87,2%.

W nowoczesnym budynku, pozbawionym barier architektonicznych mieścić się będzie 10 oddziałów przedszkolnych, w którym otoczonych zostanie opieką ponad 200 dzieci. W obiekcie znajdują się pomieszczenia pełniące funkcje opiekuńczo-wychowawcze oraz towarzyszące (kuchnia, szatnia itp.). W ramach realizacji zadania zaplanowano: • budowę budynku przedszkola integracyjnego o powierzchni użytkowej budynku przekraczającej 1200 m², obiektu pozbawionego barier architektonicznych, spełniającego standardy dostępności, • zagospodarowanie terenu, wykonanie nasadzeń zieleni wysokiej i niskiej, • wykonanie dróg dojazdowych, • wykonanie dojazdów do budynku, • budowę miejsc postojowych, • dostawę i montaż wyposażenia placu zabaw, • dostawę i montaż wyposażenia przedszkola.

Planuje się zasilanie obiektu z sieci ciepłowniczej, która jest bardzo korzystna pod względem ekologicznym i znacznie tańsza niż uzyskiwana z własnej kotłowni.

Przewidywana wartość Inwestycji (w PLN): 8.000.000,00
Deklarowana kwota udziału własnego (w PLN): 1.200.000,00
Procentowy udział własny Wnioskodawcy w realizacji inwestycji: 15,00%
Kwota wnioskowanych środków (w PLN): 6.800.000,00

Składamy wnioski o dofinansowanie

BUDOWA OCZYSZCZALNI ŚCIEKÓW DLA OBSZARU PAMIĄTKOWA (GMINA SZAMOTUŁY)

Celem inwestycji jest sprostanie intensywnemu rozwojowi budownictwa mieszkaniowego w południowej części gminy Szamotuły, tj. w miejscowościach: Pamiątkowo, Lulinek, Przeclaw, Przeclawek, Rudnik, Witoldzin i Żalewo. Budowa oczyszczalni ścieków zapewni obsługę około 2100 mieszkańców gminy i w efekcie pozwoli utrzymać korzystne trendy demograficzne, które są wyzwaniem dla gminy Szamotuły. W miejscu realizacji zadania, licząc od 2011 roku liczba ludności wzrosła o 29,41%, podczas gdy na terenie całej gminy populacja w analogicznym okresie powiększyła się zaledwie o 0,3%. Do tego znajduje się tutaj obszar aktywizacji gospodarczej o powierzchni 34 ha i pierwszorzędny znaczeniu dla rozwoju gminy Szamotuły. Wiąże się to z ogromnym wzrostem obciążenia istniejącej infrastruktury kanalizacyjnej, któremu nie sprostą istniejąca in-

frastruktura, będąca obecnie na granicy swojej wydolności.

W ramach realizacji zadania zaplanowano budowę: • części mechanicznej oczyszczalni, • ciągu biologicznego oczyszczania ścieków, • instalacji do odwadniania i higienizacji osadu, • składowiska osadu odwodnionego, • reaktora biologicznego, • stacji dmuchaw, • pompowni osadu i części pływających, • osadników wtórnych, • zbiornika osadu nadmiernego, • magazynu osadu odwodnionego, • zbiornika ścieków dowożonych, • sieci technologicznych i sanitarnych, • dróg wewnętrznych.

Budowana oczyszczalnia ścieków będzie inwestycją proekologiczną. Technologia oczyszczania ścieków i przeróbki osadów będzie mało uciążliwa dla otoczenia, zastosowany zostanie proces technologicznego oczyszczania ścieków metodą osadu czynnego z napowietrzaniem drobnopęcherzykowym, który zabezpiecza przed rozprzestrzenianiem się przykrych zapachów

i aerozoli, dezynfekcji wapnem chlorowanym, zostanie zastosowany hermetyczny zrzut ścieków dowożonych na ciąg technologiczny, poprzez połączenia węża wozu aseptycznego z króćcem do automatycznej stacji zlewczej, poddanie powstałego osadu odwodnieniu i higienizacji wapnem celem uniknięcia przykrych zapachów, składowanie zwapnowanego osadu zaplanowane na zadaszonym składowisku, przewiduje się zainstalowanie dmuchaw w obudowach dźwiękochłonnnych, a mieszadła i pompy będą się znajdowały poniżej zwierciadła ścieków co skutecznie wyeliminuje hałas.

Przewidywana wartość Inwestycji (w PLN): 13.597.650,00
Deklarowana kwota udziału własnego (w PLN): 679.883,00
Procentowy udział własny Wnioskodawcy w realizacji inwestycji: 5,00%
Kwota wnioskowanych środków (w PLN): 12.917.767,00



PRZEBUDOWA ULICY DŁUGIEJ W SZAMOTULACH

Celem inwestycji jest przebudowa ulicy Długiej w Szamotulach (o długości ponad 1500 metrów), która łączy się bezpośrednio z drogą wojewódzką o numerze 185. Przebudowa poprawi bezpieczeństwo użytkowników drogi, usprawni sieć transportu drogowego w gminie Szamotuły oraz polepszy jakość życia mieszkańców. Zakres przewidzianych robót na drodze: • przebudowa nawierzchni jezdni z mieszanki mineralno-bitumicznej, • przebudowa nawierzchni chodnika/ścieżki rowerowej z kostki betonowej, • przebudowa sieci wodociągowej, • przebudowa sieci kanalizacji sanitarnej, • przebudowa sieci kanalizacji deszczowej, • wymiana krawężników, • wykonanie nowego oznakowania poziomego i pionowego, • wykonanie przejść dla pieszych, • wykonanie wiaty przystankowej.

Inwestycja wywrze pozytywny wpływ na sytuację mieszkańców miejscowości, w której funkcjonowały zlikwidowane państwowe przedsiębiorstwa gospodarki rolnej (m.in. Szamotuły, Mutowo), poprzez przeciwdziałanie marginalizacji obszarów nie mających bezpośredniego połączenia drogowego z centrum gminy, stwarzając dogodne warunki do zrównoważonego rozwoju gminy Szamotuły. Realizacja inwestycji usprawni korzystanie ze zlokalizowanych w jej sąsiedztwie obiektów o charakterze: edukacyjnym (dwa przedszkola), handlowym (sklepy wielkopowierzchniowe), rekreacyjnym (park leśny, boisko) i usługowym. Z ulicą Długą sąsiadują tereny, które podlegają znacznym przekształceniom związanym z rozwojem budownictwa mieszkaniowego. Ulica Długa jest drogą, po której poruszają się autobusy transportu publicznego. W jej przebiegu zlokalizowano przystanek komunikacji publicznej. Obecnie, z uwagi na zły stan techniczny ulicy Długiej (liczne spękania, ukruszenia, łaty nawierzchni), wielu mieszkańców gminy Szamotuły porusza się drogami sąsiednimi (w tym drogą wojewódzką nr 185). Przebudowa drogi odciąży ruch kołowy na sąsiednich ulicach, skracając wydatnie czas przejazdu przez miasto, co wpłynie pozytywnie na polepszenie sieci transportu drogowego w mieście i zmniejszy ruch generowany na drodze wojewódzkiej nr 185.

Przewidywana wartość Inwestycji (w PLN): 4.900.000,00
Deklarowana kwota udziału własnego (w PLN): 245.000,00
Procentowy udział własny Wnioskodawcy w realizacji inwestycji: 5,00%
Kwota wnioskowanych środków (w PLN): 4.655.000,00

BUDOWA STACJI PRZEŁADUNKOWEJ ODPADÓW KOMUNALNYCH WRAZ Z INFRASTRUKTURĄ TECHNICZNĄ DLA MIASTA I GMINY SZAMOTUŁY

Inwestycja ma na celu uporządkowanie gospodarowania odpadami na terenie Miasta i Gminy Szamotuły, w tym: • usprawnienie odbioru i magazynowania odpadów komunalnych wytwarzanych przez blisko 30 000 mieszkańców i około 2 500 przedsiębiorstw z terenu Gminy Szamotuły, • dostosowanie zmodernizowanej i rozbudowanej infrastruktury do obowiązujących przepisów o magazynowaniu odpadów biodegradowalnych i zmieszanych, między innymi poprzez magazynowanie ich w halach, • poprawę bezpieczeństwa ekologicznego, • poprawę komfortu życia mieszkańców, • oszczędności wynikające ze składowania odpadów w miejscu ich powstawania.

W ramach realizacji zadania zaplanowano: • utwardzenie terenu poprzez realizację dróg wewnętrznych i placów ma-

gazynowych (o powierzchni 3 700 m²), • budowę dwóch hal stalowych o konstrukcji łukowej do magazynowania odpadów zmieszanych oraz odpadów ulegających biodegradacji, • budowę infrastruktury technicznej w postaci: kontenerowego zaplecza biurowo – socjalnego stacji, wagi samochodowej, zbiornika retencyjnego na ścieki i separatora, ogrodzenia, sieci wodociągowej wraz ze stacją podwyższania ciśnienia wody na potrzeby przeciwpożarowe, zbiorczej sieci kanalizacji sanitarnej i deszczowej, instalacji elektrycznej i monitoringu wizyjnego.

Przewidywana wartość Inwestycji (w PLN): 4.944.600,00
Deklarowana kwota udziału własnego (w PLN): 1.794.600,00
Procentowy udział własny Wnioskodawcy w realizacji inwestycji: 36,29%
Kwota wnioskowanych środków (w PLN): 3.150.000,00

BUDOWA SORTOWNI ODPADÓW KOMUNALNYCH DLA MIASTA I GMINY SZAMOTUŁY

Inwestycja usprawni gospodarowanie odpadami na terenie Miasta i Gminy Szamotuły. Pozwoli na sortowanie odpadów komunalnych z: papieru, tektury, tworzyw sztucznych, metali i innych wytwarzanych przez około 30 000 mieszkańców i 2 500 przedsiębiorstw z terenu Gminy. W ramach realizacji zadania zaplanowano budowę: • placu magazynowego przeznaczonego do składowania odpadów przed ich sortowaniem o powierzchni 450 m², • hali stalowej łukowej z monitoringiem, ogrodzeniem i utwardzeniem terenu o powierzchni 600 m² – placu magazynowego przeznaczonego do składowania odpadów po ich sortowaniu o powierzchni 220 m², • 6 stanowiskowej sortowni do odpadów, • prasy do posortowanych odpadów, • sieci kanalizacyjnej (sanitarnej i deszczowej), • mo-

onitoringu wizyjnego, • sieci wodociągowej do celów przeciwpożarowych,

Inwestycja wywrze pozytywny wpływ na sytuację mieszkańców Gminy Szamotuły, w której funkcjonowały zlikwidowane państwowe przedsiębiorstwa gospodarki rolnej, poprzez poprawę poziomu ochrony środowiska naturalnego, które w dużej mierze zdegradowane zostało w okresie funkcjonowania państwowych przedsiębiorstw gospodarki rolnej. Sortownia pozwoli na zwiększenie odzysku surowców wtórnych, czego konsekwencją będzie zmniejszenie ilości odpadów wywożonych na wysypiska śmieci.

Przewidywana wartość Inwestycji (w PLN): 1.988.750,00
Deklarowana kwota udziału własnego (w PLN): 99.438,00
Procentowy udział własny Wnioskodawcy w realizacji inwestycji: 5,00%
Kwota wnioskowanych środków (w PLN): 1.889.312,00

W drugiej połowie marca Urząd Miasta i Gminy uruchomił dodatkowy punkt obsługi uchodźców z Ukrainy. Punkt był czynny od poniedziałku do piątku. Urzędnicy obsługiwali uchodźców na parterze wyremontowanej niedawno gminnej kamienicy po dawnym PKO (Rynek 16/17). Przypomnijmy, że remont budynku przeprowadzono w ramach rewitalizacji Rynku finansowanej w 85% z funduszy Unii Europejskiej.

W kamienicy uchodźcy mogli uzupełnić procedurę nadania numeru PESEL wykonując odcisk linii papilarnych i dostarczyć zdjęcie biometryczne. W tym samym miejscu, do 8 kwietnia dyżurowali pracownicy Ośrodka Pomocy Społecznej, którzy pomagali uchodźcom w wypełnieniu wniosku o jednorazowe świadczenie pieniężne (300 złotych) i wniosku o dożywianie dzieci w szkole. Na Rynku pracowali też przedstawiciele Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

W związku z tym, że napływ uchodźców do Szamotuł znacznie się zmniejszył, od 11 kwietnia nastąpiła zmiana – uchodźcy mogą „załatwić” PESEL w Urzędzie Miasta i Gminy przy Dworcowej, a świadczenia w siedzibie Ośrodka Pomocy Społecznej na Placu Sienkiewicza. To nie znaczy, że kamienica po PKO w Rynku zostaje zamknięta – już po świętach rozpocznie się przeprowadzka części działów OPS. Na Rynku będą pracować specjaliści zajmujący się świadczeniami socjalnymi, funduszem alimentacyjnym, dodatkami mieszkaniowymi i dodatkami osłonowymi. Z drugiej strony kamienicy (od ulicy Kościelnej) będzie miała nową siedzibę szamotulska Straż Miejska. W pomieszczeniach przeznaczonych dla strażników trwają ostatnie prace adaptacyjne, a ostateczna przeprowadzka z Placu Sienkiewicza do kamienicy planowana jest natychmiast po montażu instalacji telefonicznych i internetowych.

■ T.G.

Przed przeprowadzką



Punkt obsługi uchodźców na Rynku. Uchodźcom z Ukrainy pomagają szamotulanie i pracownicy OPS




W nowej siedzibie Straży Miejskiej trwają ostatnie prace adaptacyjne

УВАГА
3 4 квітня 2022 р.
запрошуємо громадян України до пункту
безкоштовних психологічних консультацій
Центр співпраці з неурядовими організаціями
Інтеграція та реабілітація

ul. Franciszkańska 5, Szamotuły
понеділок 12-18
середа 10-16
реєстратура: +48 502 861 258

UWAGA
Od 4 kwietnia 2022 r.
zapraszamy obywateli Ukrainy do punktu
bezpłatnych porad psychologicznych
Centrum Wspierania z Organizacjami Pozarządowymi
Integracja i Rehabilitacja

ul. Franciszkańska 5, Szamotuły
poniedziałek 12-18
Środa 10-16
Zapisy +48 502 861 258



<p>Punkt przyjmowania wniosków o jednorazowe świadczenie pieniężne</p> <p>300 zł na osobę – pomoc dla uchodźców</p> <p>Od 11 kwietnia 2022 r. Ośrodek Pomocy Społecznej Szamotuły, Plac Sienkiewicza 20</p> <p>telefon: 61 29 23 757 poniedziałek – piątek w godzinach od 8.00 do 15.00</p>	<p>Пункт обслуговування заявок про надання одноразової фінансової допомоги</p> <p>300 злотих на особу – допомога для біженців</p> <p>3 11 квітня 2022 р. Центр соціальної допомоги Szamotuły, Plac Sienkiewicza 20</p> <p>телефон: 61 29 23 757 понеділок – п'ятниця в годинах 8.00 - 15.00</p>
	

Rewitalizacja Rynku to inwestycja, która cieszy się ogromnym zainteresowaniem mieszkańców Szamotuł.

Pisaliśmy w Informatorze niejednokrotnie, że wpłynie ona w szczególny sposób na funkcjonowanie tej części miasta i zmieni życie mieszkających tutaj szamotulan. Nie tylko mieszkańców, również przedsiębiorców mających siedzibę firmy w tej części miasta, handlowców i kierowców.

Zakończył się pierwszy i rozpoczął drugi etap rewitalizacji płyty Rynku i oczywiście wiązało się to ze zmianą organizacji ruchu. Na szczęście kierowcy i przedsiębiorcy ze spokojem przyjęli zmiany i wiążące się z nimi niedogodności. Szamotulanie już przyzwyczaili się do widoku ogrodzenia, ciężkiego sprzętu do prac ziemnych i pracujących na Rynku robotników. Nie dziwi również, że wszystkie zmiany na Rynku, tempo prac, nawet



Na wyremontowanej części Rynku pojawiły się pierwsze nasadzenia

rozwiązania techniczne stosowane przez wykonawców robót są szeroko komentowane. Swego czasu sporo kontrowersji, szczególnie wśród lokalnych polityków, budziła planowana przez projektantów zieleń, którą autorzy koncepcji rewitalizacji



Drugi etap rewitalizacji – trwają prace ziemne

umieścili (jeszcze wtedy w projekcie) na odnowionym Rynku. Wątpiących przekonały wizualizacje, twarde liczby i ostatecznie... już konkretne prace. Na przełomie marca i kwietnia pierwsze rośliny i drzewka pojawiły się w południowej części Rynku, którą jako pierwszą poddano rewitalizacji.

Dobrze, że sadzą te kwiaty i rośliny teraz – mówi ze znanstwem pan Witold – Zastanawialiśmy się z żoną, czy aby nie zacząć sadzić latem, albo jesienią. Mamy działkę i trochę na ogródku

i roślinach się znamy. Ciekawe, kiedy i co będą sadzić jak skończą tą drugą część?

Zaczyna już jakoś wyglądać – zauważa Marek, który z grupą kolegów wyszedł z „Dwójki” – Jeszcze trochę i wyciągamy deski. Jest płasko – będzie można pojeździć!

W ramach pierwszego etapu rewitalizacji południowej części Rynku wykonano prace związane z nawierzchnią – roboty infrastrukturalne (wodno-kanalizacyjne i ener-

getyczne) i brukarskie. Teraz realizowany jest drugi etap, który obejmuje część wschodnią i północną (do zegara) Rynku.

Przypomnijmy, że rewitalizacja płyty Rynku to zadanie o wartości 8 997 450 złotych, które obejmuje m.in.: budowę płyty Rynku (z płyt i kostek granitowych) i jezdni, przebudowę instalacji sanitarnej, kanalizacyjnej, wodociągowej, energetycznej, budowę oświetlenia, monitoringu, drogi rowerowej, chodników i parkingów. To najważniejsza część wartego ponad 14,5 miliona złotych projektu rewitalizacji centrum miasta. Aż 85% wartości projektu Gmina Szamotuły otrzyma z Unii Europejskiej. Głównym wykonawcą rewitalizacji jest firma „Ciepłownik Ekoinwestycje Sp. z o.o. Sp.k.” z Plewisk.

■ T.G.

Przygotowujemy dokumentację

W ostatnim numerze Informatora sporo miejsca poświęciliśmy decyzji samorządu Województwa Wielkopolskiego i Wojewody. Szamotulanie odetchnęli z ulgą - obwodnica będzie gotowa w 2026 roku.

Opis przygotowań mówił marszałek Wojciech Jankowiak: *„Duże znaczenie ma fakt, że stworzono możliwość ubiegania się przez samorządy województw o pieniądze z Funduszu Rozwoju Dróg Lokalnych. Dla samorządów województw stworzono ścieżkę aplikowania wyłącznie na obwodnicę i każdy samorząd mógł złożyć trzy takie projekty. My skorzystaliśmy z tej możliwości składając projekty najbardziej priorytetowe dla naszego woje-*

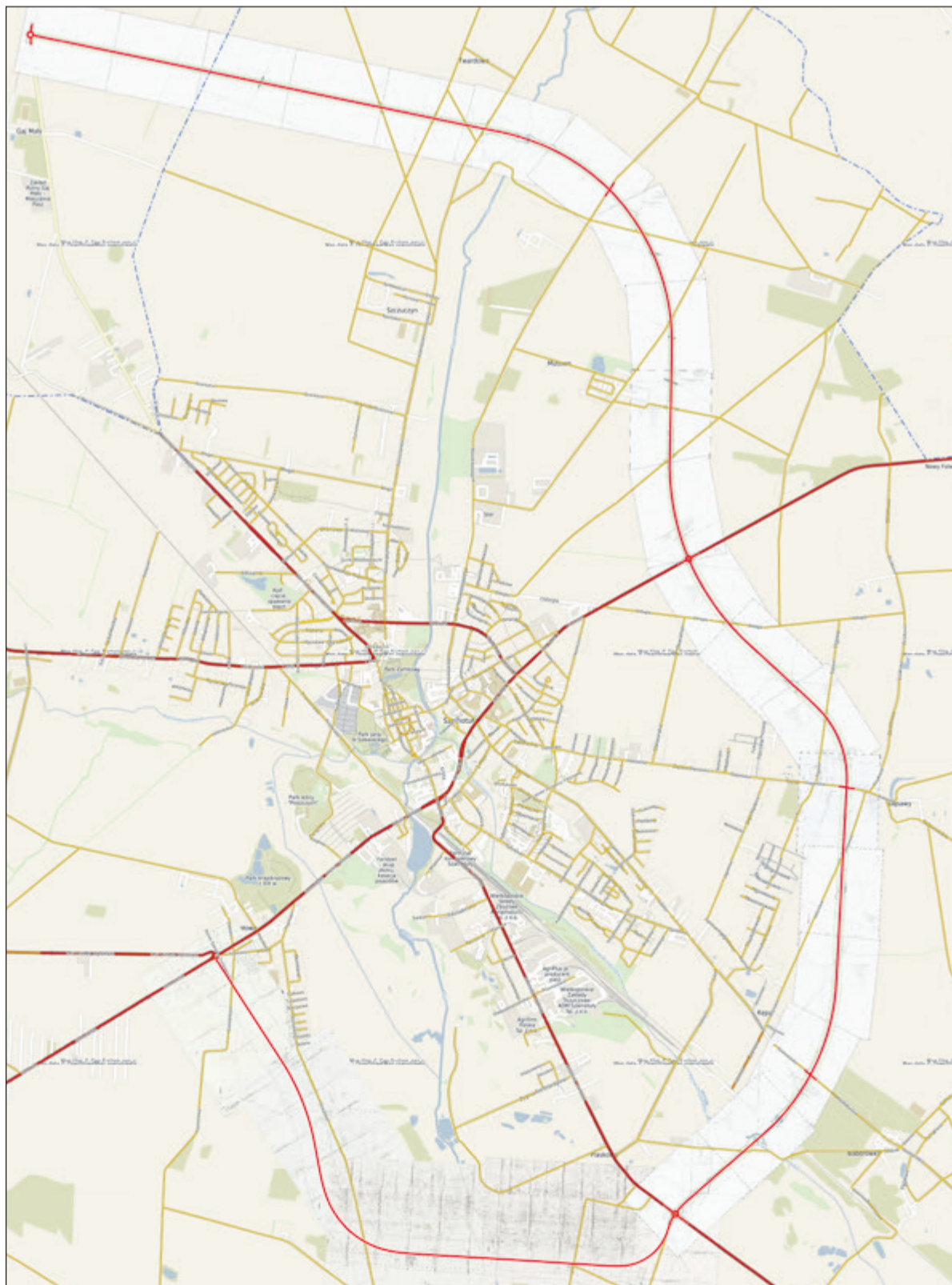
wództwa, to jest obwodnicę Rogoźna, Szamotuł i Kościana. Ku naszemu zadowoleniu wszystkie trzy projekty otrzymały akceptację i dofinansowanie na poziomie 50%. Drugie 50% samorząd województwa musi wyłożyć ze swoich pieniędzy. Jesteśmy na to przygotowani. Czy będą to pieniądze unijne z nowej perspektywy czy pieniądze z budżetu nie ma dla inwestycji większego znaczenia, ponieważ przy braku możliwości wykorzystania pieniędzy unijnych wykorzystamy pieniądze budżetowe. Województwo na to stać. W tej chwili założenie jest takie, że prace związane z projektowaniem będą kontynuowane, natomiast realnie budowa obwodnicy mogłaby się rozpocząć w roku 2024 i trwać do 2026 roku.

Obwodnica przebiegać będzie od ronda w Gałowie, przecinać dro-

gę wojewódzką nr 184 (Szamotuły – Poznań), poprzez wiadukt nad torami kolejowymi w okolicy Kępy i dalej do drogi wojewódzkiej nr 187. Długość obwodnicy wyniesie 10,2 km. Prace projektowe trwają już od wielu miesięcy, prace w terenie powinny rozpocząć się w 2024 roku.

Radni Miasta i Gminy Szamotuły podjęli natomiast decyzję (w czasie marcowej sesji) o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obwodnicy Szamotuł. Radni objęli nim większy niż określony w planie inwestycji obszar. Samorządowcy założyli, że z czasem zostanie wybudowana druga część obwodnicy od drogi 187 aż do drogi 185 w kierunku Obrzycka.

■ T.G.



JESTEŚMY KONSEKWENTNI!



W piątek 8 kwietnia w Szamotulach pojawili się wicemarszałek Województwa Wielkopolskiego Wojciech Jankowiak i dyrektor Wielkopolskiego Zarządu Dróg Wojewódzkich w Poznaniu Paweł Katarzyński.

W Urzędzie Miasta i Gminy wzięli udział w konferencji prasowej podsumowującej działania inwestycyjne samorządu wojewódzkiego w Szamotulach i powiecie szamotulskim. Z dziennikarzami spotkali się także starosta Beata Hanyżak i burmistrz Włodzimierz Kaczmarek. Marszałek wspominał o zakończonym już remoncie ulicy Chrobrego i kolejnym planowanym, czyli kompleksowej przebudowie tzw. łącznika między drogami wojewódzkimi 184 i 187. Oczywiście rozmawiano także o czekającej Szamotuły najważniejszej inwestycji drogowej Województwa Wielkopolskiego w naszym regionie, czyli budowie obwodnicy stolicy powiatu. *Jesteśmy konsekwentni* – nie pozostawił żadnych wątpliwości Wojciech Jankowiak, komentując problem rosnących cen materiałów i usług budowlanych. Marszałka Jankowiaka i dyrektora Katarzyńskiego zainteresował też postęp prac rewitalizacyjnych – po zakończeniu konferencji prasowej samorządowcy wybrali się na szamotulski Rynek. ■ T.G.

Pięć minut do Rynku



Jeżeli pieszy maszeruje w normalnym tempie, droga na szamotulski Rynek zajmie mu dokładnie pięć minut. Jeżeli ma sportowe zacięcie i ambicje, jest w dobrej formie fizycznej, to pokonanie tego dystansu zajmie mu minutę mniej. Do kina „Halszka” – 4 minuty spokojnym krokiem, sportsmeni – 3 minuty. Do Urzędu Miasta i Gminy i Starostwa podobna droga do pokonania i czasy także porównywalne.

Skąd? Z Franciszkańskiej. Długość drogi – wyłożono nawierzchnię, powstała droga manewrowa, kanalizacja deszczowa, wykonano ścieżkę z kostki łączącą parking z Dworcową, zainstalowano oświetlenie, pomalowano i zaznaczono miejsca parkingowe. Jest ich ponad setka – dokładnie 109 (w tym 5 miejsc dla niepełnosprawnych). Straż Miejska zainstalowała moni-

toring parkingowy. Zgodnie z umową Gmina zapłaci za realizację tego zadania 1 241 961,63 złotych. Do wykonania zostało jeszcze kilka drobnych prac – wykonawca uruchomi zamontowany wcześniej elektroniczny licznik wolnych miejsc i zainstaluje stojak na rowery, a inwestor czyli Urząd Miasta i Gminy Szamotuły „odbierze technicznie” parking. I odda go kierowcom!

Nie wszyscy jednak postanowili zaczekać na oficjalne otwarcie. To zrozumiałe, parking zdecydowanie zwiększa liczbę miejsc postojowych w centrum Szamotuł, ale pewien „kierowca” pomylił miejsce parkowania aut z torem przeszkód i placem manewrowym. Zapędy młodego pasjonata ekstremalnych rajdów samochodowych stonowała Policja. Po sygnałach szamotulan i Straży Miejskiej błyskawicznie ustaliła jego tożsamość i odpowiednio „nagrodziła” kierowcę – 1500 złotych mandatu i 6 punktów karnych!

■ T.G.

Szamotulanie dla Ukrainy

Trudny i trochę niebezpieczny to temat – przecież pomagaliśmy i pomagamy uchodźcom wszyscy. Jedni bardzo konkretną, trudną i wyczerpującą pracą dla Ukraińców, spontanicznie przekazywanymi darami, inni przyjmując uchodźców pod swój dach, jeszcze

inni wspierając finansowo organizacje pozarządowe niosące pomoc sąsiadom zza wschodniej granicy.

Temat trudny i niebezpieczny, bo można kogoś pominać. A tego nie chcemy... Jednak po chwili namysłu można dojść do wniosku, że jednak

rzecz nie jest aż tak bardzo skomplikowana – przecież my szamotulanie pomagamy, bo tak czujemy. Nigdy nie oczekiwaliśmy braw i wzmianek w prasie. Gdy dotarły do Szamotuł informację o napaści Rosji, błyskawicznie potrafiliśmy się zorganizować. Pisaliśmy wtedy na stronach internetowych Urzędu:



Wybraliśmy się do Szamotulskiego Ośrodka Kultury i Centrum Sportu. Podglądaliśmy, jak w tych miejscach przebiega zbiórka darów dla ukraińskich rodzin. O wyjątkowej wrażliwości i hojności szamotulan mówi Piotr Michalak:

Nie przypuszczaliśmy, że tak wiele osób zareaguje na apel o wsparcie. Wczoraj od 8 rano do godziny 20 pojawiło się u nas mnóstwo osób, a po całym dniu zbiórki dary musieliśmy przekazywać dalej. Po prostu – pomieszczenia przeznaczone do składowania i segregacji darów nie były w stanie ich pomieścić. Proszę spojrzeć, jest przedpołudnie, a nasze sale już zaczynają się zapełniać – dodał dyrektor SzOK-u.

W Centrum Sportu jest zdecydowanie więcej miejsca, jednak dary nie mieszczą się już w przygotowanym specjalnie do zbiórki magazynie. W Szamotulskim Ośrodku Kultury dary zbierane będą do piątku (codziennie od 8.00 do 20.00), a dzisiaj jeszcze w Centrum Sportu (do 21.30), OPS (do 18.00) i Centrum Wspierania Organizacji Pozarządowych (do 18.00).

Przypominamy, że zbieramy przede wszystkim żywność z długim terminem spożycia, środki higieniczne, chemię gospodarczą, kosmetyki, leki, także koce i śpiwory.

Odwiedziliśmy dwa miejsca, w których szamotulanie mogą przekazywać dary dla ukraińskich uchodźców. Byliśmy w siedzibie Ośrodka Pomocy Społecznej i Centrum Wspierania Organizacji Pozarządowych przy Franciszkańskiej. Zbiórka darów rozpoczęła się o godzinie 8 rano, ale okazało się, że w OPS na Placu Sienkiewicza pierwsi darczyńcy pojawili się jeszcze przed otwarciem Ośrodka.

Dary będą przekazywane przede wszystkim ukraińskim rodzinom, które pojawiły się w gminie Szamotuły w ostatnich dniach – mówi wicedyrektor Ośrodka Pomocy Społecznej w Szamotułach Maria Przybylska – Staramy się zapewnić im wszechstronne wsparcie – myślimy także o pomocy psychologicznej.

Specjalne brawa dla uczniów klasy IV b ze Szkoły Podstawowej nr 3, którzy swoim rówieśnikom z Ukrainy podarowali to co mają najcenniejszego – najbardziej ukochane, pluszowe przytulanki!

Przytoczyliśmy fragmenty naszych relacji. To oczywiście, że był to zapis emocjonalny i przez to szczątkowy, ograniczony do instytucji i jednostek związanych pośrednio lub bezpośrednio z samorządem. A przecież pomagali i pomagają do dzisiaj osoby pry-

watne, organizacje pozarządowe, spółdzielnia socjalna, szamotulskie firmy, sklepy i restauracje.

To fascynujące, że nasi mieszkańcy w chwilach kryzysu i zagrożenia nie są bierni, potrafią się zmobilizować i wspólnie działać. Przypominam, jak świetnie potrafiliśmy

się zorganizować i pracować dla wspólnego dobra w czasie kolejnych fal pandemii – mówi burmistrz Włodzimierz Kaczmarek – Jednak to, co wydarzyło się od pierwszych godzin po inwazji Rosji na Ukrainę zaskoczyło także i nas, samorządowców. Mówię o wszystkich sa-

morządach w kraju. Naprawdę, nikt się nie spodziewał, że nasi obywatele tak szybko, spontanicznie i tak sprawnie potrafią prowadzić akcję pomocową. Samorządy również wspierały wolontariuszy i uchodźców, udostępniłyśmy obiekty, sale, przekazywałyśmy pomoc rzeczową,

żywność i organizowaliśmy pomoc instytucjonalną. Przed nami kolejny, nie mniej trudny etap wsparcia uchodźców, ale jestem przekonana, że i tym razem sobie poradzimy. A wszystkim szamotulanom bardzo dziękuję za ich wielką pracę i serce!

■ T.G.

Informacja Policji

W związku z napływem do Polski obywateli Ukrainy Komenda Główna Policji przygotowała specjalne kanały informacyjne dla uchodźców.



Pod numerami telefonów dyżurują osoby władające językiem ukraińskim i posiadające niezbędną wiedzę dot. przestępstw i wykroczeń, na które narażeni są obywatele Ukrainy.

● **Centrum Poszukiwań Osób Zaginionych KGP:**
tel. +48 47 72 123 07
e-mail: cpozkgp@gov.pl

● **Podejrzenie handlu ludźmi i innych przestępstw:**
tel. +48 47 72 565 02
e-mail: handelludzmibsk@policja.gov.pl

Klamka zapadła - Samorząd Województwa Wielkopolskiego podjął decyzję o zakwalifikowaniu do realizacji i współfinansowaniu remontu szatni w Otorowie.

To dzięki doskonale znanemu w Szamotułach programowi „Szatnia na medal”. W jego ramach już współfinansowano remonty szatni: w Gałowie, na kortach na Piaszczykach i na Orliku przy Szczuczyńskiej. O fatalnym stanie szatni przy boisku piłkarskim w Otorowie mówiono od lat. Działacze miejscowego LZS i władze samorządowe nie mieli żadnych wątpliwości, że obiekt musi zostać poddany gruntownemu remontowi. Nie tak dawno, w grudniu 2019 roku, w czasie wizytacji w obiektach sportowych radni Komisji Zdrowia, Pomocy Społecznej i Sportu Rady Miasta i Gminy Szamotuły mówili o pilnej konieczności przeprowadzenia prac remontowych obiektu. Na przeszkodzie stały wówczas oczywiście pieniądze, ale też i kwestie właścicielskie działki, na której znajduje się szatnia. W przypadku, gdy samorząd nie jest właścicielem terenu nie może przecież inwestować w remont znajdującego się na nim obiektu. Ostatecznie sprawy dotyczące własności zostały rozwiązane i dysponentem całej parceli jest

Szatnia w Otorowie - do remontu!



Działacze LZS odnowili już obiekt z zewnątrz, ale problemem jest stan jego wnętrza

już Gmina. To otworzyło przed Urzędem Miasta i Gminy nowe możliwości. W krótkim czasie powstał projekt remontu i wniosek o dofinansowanie zadania w ramach V edycji Programu „Szatnia na medal”. Wnioskodawcy podkreślali, że baza sportowa w liczącej ponad 1000 mieszkańców wiosce nie jest imponująca, a boisko sportowe LZS stanowi nie tylko obiekt przeznaczony dla wyczynowego uprawiania sportu. To także miejsce integracji lokalnej społeczności – właśnie tutaj odbywają się imprezy i zawody o cha-

rakterze rekreacyjnym (np. turniej ministrantów, rywalizacja drużyn pożarniczych itp.). Jednak mieszkańcy Otorowa podkreślają, że obiekt mógłby być intensywniej wykorzystywany. W podobnym tonie wypowiadają się działacze piłkarscy miejscowego LZS. Sportowcy mają spore sukcesy, ale boiskowe osiągnięcia mogą przesłonić problemy proceduralne podnoszone przez Wielkopolski Związek Piłki Nożnej. Problemy z licencją na rozgrywanie meczów w roli gospodarza w Klasie Okręgowej. Ich powodem

jest właśnie fatalny stan zaplecza szatniowo-sanitarnego. Działacze „własnym sumptem” odnowili już obiekt z zewnątrz, ale prawdziwy problem stanowią pomieszczenia wewnątrz budynku czyli szatnie, toalety i prysznice. Jeżeli klub nie będzie miał licencji Związku, a piłkarze nie będą mogli rozgrywać meczów w Otorowie, to istnienie lokalnej drużyny przestanie mieć większy sens. Wszystko jednak wskazuje na to, że piłkarze z Otorowa odnieśli kolejny sukces – będą mieli szatnie na medal!

Co obejmie remont? Przede wszystkim wymianę instalacji elektrycznej i wodno-kanalizacyjnej, zakup i instalację: podgrzewaczy do wody, toalet (w tym dla osób z niepełnosprawnościami), 4 brodzików natryskowych, zlewów, baterii, grzejników elektrycznych itp. Remont będzie też obejmował prace rozbiórkowe, prace remontowe wewnętrzne: izolacja, ścianki działowe, tynki, gruntowanie podłogi, izolacje z folii w płynie, położenie płytek ściennych i podłogowych, malowanie.

Prace rozpoczną się jeszcze w kwietniu 2022, a zakończą w październiku tego roku. Specjaliści wycenili całkowite koszty remontu na 191 673,16 złotych. Urząd Miasta i Gminy Szamotuły wyłoży 96 673,16 złotych.

■ T.G.

Zimna woda - gorące serca!

Można ich spotkać w sytuacji dla zwykłego śmiertelnika niecodziennej - za oknem mróz i zawierucha, a oni w kostiumach kąpielowych, rękawiczkach i czapkach wyrąbują przeręble i zanurzają się w lodowatej wodzie. Nikt ich do tego nie zmusza, nikt im za to nie płaci! Co powoduje, że chcą to robić? Dlaczego ciągle się uśmiechają? Czy morsowanie to tylko zbiorowe „zażywanie kąpeli” w warunkach ekstremalnych? Postaramy się odpowiedzieć na te pytania - o pomoc poprosiliśmy „kapitana” stowarzyszenia „Góra Lodowa” Sławka Wachowiaka.



Jeżeli czytelnik Informatora pojawi się zimą w niedzielne południe na plaży jeziora w Pamiątkowie na początku nie uwierzy w to, co widzi. Najczęściej 10 - 20 osobowa grupa osób zrzuca z siebie ubrania (tylko spokojnie - kostiumy kąpielowe i „bielizna” basenowa są na swoich miejscach), zaczyna wykonywać skoordynowane ruchy, gimnastykować się, biegać, śpiewać, by po chwili znaleźć się w przeręblu. Woda, jak wszyscy wiemy z fizyki, w stanie ciekłym może mieć około 0 stopni. Gdy osiąga zero - zamarza. Można przypuszczać, że temperatura wody w przeręblu to maksimum 1 do 2 stopni. Zimno, prawda? Nie dla wszystkich.

Zimno? Nie - zaprzecza Sławomir Wachowiak, prezes stowarzyszenia „Góra Lodowa” - Jeszcze przed pierwszym morsowaniem, zdecydowanie wcześniej, miałem zwyczaj brać lodowaty prysznic, wychodzić na mróz (oczywiście na moment) w krótkim rękawku itp. Mogę powiedzieć, że byłem przyzwyczajony do niskich temperatur i dlatego ten „pierwszy raz” nie był trudny. Dokładnie nie pamiętam kiedy i w jakich okolicznościach pierwszy raz wszedłem do chłodnej wody. Ta kąpiel to była chyba kwestia dwóch, może trzech minut, ale nie byłem specjalnie zaskoczony. To było już przed kilkoma laty i pamiętam, że nie była to jakaś głęboko przemyślana decyzja. Musiało być jednak fajnie, skoro zdecydowałem się na następne próby. Ale o prawdziwym morsowaniu mogę mówić w perspektywie dwóch, trzech lat i nie mam już żadnych wątpliwości, że morsować trzeba w planowy i sensowny sposób, to nie może być tzw. szybka akcja - wchodzić do wody raz kiedyś. By czerpać z tego autentyczną przyjemność należy się solidnie przygotować. Wspominałem już o tym: warto wyjść z domu i pochodzić na śniegu boso, brać regularnie zimne prysznice (2-3 minuty), ograniczyć czyli obniżyć temperaturę w domu. To wszystko przygotowuje organizm do bez-

piecznego kontaktu z zimną wodą. W przeciwnym razie nie sprawi żadnej przyjemności, a w skrajnych wypadkach można sobie zrobić krzywdę. Najważniejsze jest „słuchanie” organizmu. Jeżeli ktoś przestaje rozpoznawać sygnały, a chce „ambitnie” wydłużyć morsowanie, to może narazić się na hipotermię. Zdecydowanie nie polecam!

Ale co skłania do wchodzenia do lodowatej wody? To nie jest chyba sportowa pasja - przecież nie można w zimnej wodzie długo przebywać, nurkować, pływać? Czy takie spędzenie czasu na świeżym, ale jednak zimnym powietrzu jest zdrowe?

Przed morsowaniem robimy obowiązkową rozgrzewkę - wyjaśnia Sławek - 5 do 7 minut biegamy, robimy podskoki, pajacyki itp., a po rozgrzewce zanurzamy się. Wchodzimy do wody wszyscy, ale nie wychodzimy z niej jednocześnie. O tym, jak długo ktoś jest w zimnej wodzie decyduje jego organizm. Jedni mogą być minutę lub trzy, inni trochę dłużej. W morsowaniu ważne jest świadomość możliwości - dostajemy wyraźny sygnał od organizmu i trzeba go słuchać. Trzeba też zdawać sobie sprawę, że nasze indywidualne możliwości wzrastają, po wielomiesięcznym morsowaniu organizm „przyzwyczaja” się do chłodu, może dłużej być w ekstremalnych warunkach. Ale my nie organizujemy zawodów z cyklu: kto dłużej? Gdzieś ktoś takie imprezy robi, my wycho-

dzimy z założenia, że w morsowaniu nie o rywalizację chodzi. Nie wszyscy wiedzą, że naukowo udowodniono, że w czasie morsowania intensywnie wydzielają się endorfiny (hormon szczęścia - przyp. red.). Stąd też obserwatorzy nie mogą się nadziwić: dziwni ludzie w czapkach i rękawiczkach kąpią się w przeręblu, a są uśmiechnięci i zadowoleni! Nic w tym dziwnego - endorfiny! Na ich działanie nie mamy żadnego wpływu. Sprawa jest prosta - będąc w wodzie mamy z tego wielką frajdę. To nawet uzależnia, ale w ten niegroźny, zdrowy i pozytywny sposób. Gdy pytasz, dlaczego zdecydowałem się na pierwsze w życiu morsowanie odpowiadam bez wahania - lubię wyzwania, a kąpiel w lodowatej wodzie takim wyzwaniem było. Chciałem sprawdzić, na ile mój organizm, na ile mój umysł jest w stanie sobie pozwolić. Bo to jest też sprawa przełamania się i udowodnienia sobie, że dam radę. Często myślimy przecież, że czegoś nie możemy zrobić - a to wiek, a to sprawność, a to strach czy obawa. Pewnie, że wszystko musi być obiektywnie bezpieczne, ale morsowanie to takie przełamanie bariery psychicznej. Do tego dochodzą te znane rzeczy - przede wszystkim zdrowie. Przed rozpoczęciem morsowania sporo czytałem i uświadomiłem sobie, ale tak naprawdę, że lepiej zapobiegać niż leczyć. A jeżeli jeszcze można to zrobić z przyjemnością, to dlaczego nie? Do tego dochodzi

chęć zrobienia czegoś nowego, towarzystwo. Wszystkie te czynniki mają znaczenie.

W ostatnich latach morsowanie stało się bardzo popularne - ci bardziej doświadczeni śmieją się nawet, że w Polsce niedługo zabraknie przerębli. Czy to prawda?

Faktycznie, zrobiła się ostatnio moda na morsowanie. Ale to nie jest tak, że nagle wszyscy morsują - mówi Sławek Wachowiak - Często się zdarza, że przychodzą ludzie pomorsować, przyjdą raz, czasami dwa, potem dłuższa przerwa. Cieszymy się bardzo, że mamy sporą grupę regularnie morsujących członków stowarzyszenia, którzy są aktywni, chętnie jeżdżą morsować do naszych przyjaciół i chętnie włączają się w akcje charytatywne. I w takiej aktywności szukają przyjemności i satysfakcji. Tutaj ważna informacja - nie jest tak, że jesteśmy zamkniętym towarzystwem, które niechętnie przyjmuje do swojego grona nowych członków. Wręcz przeciwnie! Chętni są zawsze mile widziani i gwarantuję, że jeżeli będą chcieli fajnie spędzić czas, to w „Górze Lodowej” mrozu nie ma. Potwierdzają to ci, którzy do nas dołączają. Podkreślają, że jeżeli nawet ktoś jest pierwszy raz, to czuje się tak, jak byłby z nami po raz setny. Traktujemy każdego, bez względu na staż, jak kolegę i przyjaciela. Najlepszym dowodem na takie przyjacielskie stosunki jest choćby fakt, że bardzo często spotykamy się też poza morsowaniem. Po prostu lubimy się i tyle, a po zakończeniu morsowania natychmiast otwieramy sezon rowerowy!

Staramy się, by nasze spotkania odbywały się regularnie - w sezonie zimowym (od listopada do końca marca) morsujemy w niedzielę o godzinie 12.00 na plaży w Pamiątkowie, praktycznie bez wyjątków. Do tego dochodzą spotkania wyjazdowe - byliśmy w Szklarskiej Porębie, morsowaliśmy w wodospadzie Przysieka, już dwa razy byliśmy w Mielnie na Międzynarodowym Zlocie (z naszego klubu były 22 osoby, a ogólnie przyjechało ponad 8 400 morsów!). Wracając do Pa-

miątkowa - na tych naszych tradycyjnych, niedzielnych spotkaniach zazwyczaj bywa 15 do 20 osób. Jeżeli ktoś ma ochotę dołączyć to zapraszamy. Co prawda sezon morsowania się zakończył, ale polecamy rowery. Wystarczy wejść na naszą stronę na fb.

Oczywiście można kąpać się w zimnej wodzie indywidualnie, można to robić w większej grupie. Ta druga forma jest bezpieczniejsza i zdecydowanie bardziej atrakcyjniejsza. Ale czy do tego trzeba zakładać stowarzyszenie?

Pewnie, że nie. Tylko, że nam chodzi o coś więcej - mówi prezes „Góry Lodowej” - Jesteśmy nie tylko grupą ludzi, którzy rozpoczynali morsowanie na zasadzie zabawy, spontanicznego, towarzyskiego spotkania się. Chcemy też pomagać innym. Ale żeby robić to skutecznie, to pomyśleliśmy o tym, by to wszystko sformalizować. Stąd pomysł na założenie stowarzyszenia. I jak to w przypadku takich akcji, trzeba było rozpocząć od nazwy klubu. A powiem - nie było łatwo! Spędziłem naprawdę dużo czasu w internecie, szukałem, szperałem, ale w końcu udało się (drogą eliminacji) znaleźć odpowiednią, czytelną i wpadającą w ucho nazwę. Mieliśmy nazwę, nie mieliśmy logo - tym razem do ręki wziąłem ołówek, narysowałem, pokazałem klubowiczom i ...kupili! Potem członkowie (już) naszego stowarzyszenia wybrali mnie prezesem i ...prezesuję. Stowarzyszenie, taka forma organizacyjna, pozwala skuteczniej działać charytatywnie - pakiet naszych możliwości jako stowarzyszenia jest dużo większy niż działanie jako grupa przyjaciół. No i mamy stowarzyszenie „Góra Lodowa”!

To nie jest tak, że nagle zaczniemy działać jak jakaś duża firma, z biurkami, telefonami, wielkimi planami itp. Nam chodzi o to, byśmy mogli robić zbiórki zgodnie z prawem, organizować akcje charytatywne, spotkania. Po prostu, stowarzyszeniu jest łatwiej. Jeszcze przed oficjalnym zarejestrowaniem „Góry Lodowej” wzięliśmy udział w kilku akcjach charytatywnych - już dwa razy graliśmy z Wielką Orkiestrą Świątecznej Pomocy, przyłączyliśmy się do kilku akcji naszych przyjaciół z Ostroroga, Hojna, Chrzypiska.

Wikipedia twierdzi, że morsy mają ciało osiągające długość od 2,5 do 4,3 metra osłonięte grubą na 3,5 cm niemal nagą (słabo owłosioną), pofałdowaną skórą, że podczas wygrzewania się na słońcu kolor skóry zmienia się z jasnobrązowego na różowy wskutek rozszerzania się naczyń krwionośnych.

Morsy z Pamiątkowa wcale nie mają pofałdowanej, grubej skóry. Mają za to poczucie humoru i... gorące serca!

■ T.G.,
fot. Stowarzyszenie „Góra Lodowa”

Nie ma wątpliwości, że prezentowanie wariacji w czasie jig lub reel (nazwy charakterystycznych tańców irlandzkich) wymagają od tancerzy specjalnych umiejętności i ogromnego zaangażowania. Od amatorów takiej formy aktywności trudno wymagać szybkich postępów w nauce – irlandzcy mistrzowie dochodzą do perfekcji po wielu latach ćwiczeń!

To, że kino „Halszka” szczerze wypełniła się widzami nie budzi większego zdziwienia – przecież Szamotuły od lat muzyką i tańcem stoją. Wśród widzów nietrudno było zauważyć byłych i obecnych członków Zespołu Folklorystycznego Szamotuły, którzy ze znanostwem i wyraźnym uznaniem komentowali występy kolegów „po fachu”. Przecież irlandzki taniec, tak oryginalny i atrakcyjny dla polskich widzów, aż tak bardzo nie różni się od naszych mazurów i oberków. Nie jesteśmy specjalistycznym pismem branżowym, nie będziemy próbować udowadniać znaczenia „pierwszej pozycji klasycznej” dla tańca ludowego i sposobu wykorzystania pozy Arabesque w tańcu wyzwolonym Isadora Duncan. Wspomnijmy raczej o elementach łączących obie kultury. Co jest w tej irlandzkiej muzyce, co jest w tym tańcu, że budzą w nas tylko pozytywne skojarzenia i prowokują do beztroskiej, spontanicznej zabawy? Dlaczego my Polacy, dlaczego my szamotulanie tak chętnie oglądamy popisy wyspiarskich tancerzy i entuzjastycznie oklaskujemy muzyków grających muzykę Zielonej Wypsy? Odpowiedzi jest dużo, tak dużo

„Zielono mi” czyli spotkanie z kulturą Irlandii!



jak wyrażających opinie na ten temat: jedni mówią o historii obu narodów, inni o wspólnocie, jeszcze inni o religii. A może to kwestia gustu, poczucia rytmu i zbliżonych form wspólnego spędzania wolnego czasu, w którym muzyka i taniec pełniły decydującą rolę? Może po prostu – mamy autentyczną słabość do Irlandii, kraju ludzi dzielnych, wrażliwych, otwartych na sztukę i dobrą zabawę? Prawdziwy orzech do zgryzienia dla etnografów, socjologów i historyków!

Naukowcy już zajęli się wyjaśnianiem tego dylematu, a my w Szamotulach w przeddzień Dnia Świętego Patryka z ogromną przyjemnością zajęliśmy się widowiskiem „Irlandia”.

Widowiskiem wyjątkowym, bo jednym z jego istotnych elementów była edukacja – artyści chętnie i z dużą swadą opowiadali o irlandzkiej muzyce i tańcu. Gwiazda Riverdance Ruth McKenna i partnerujący jej Mariusz Wójcik przedstawili kilka klasycznych układów tanecznych, a o muzyce, jej charakterystycznych cechach i instrumentarium opowiadali członkowie Macalla Trio. I właśnie taka forma poznania kultury innego kraju okazała się wyjątkowo skuteczna, a przecież sprowadza się do prostego schematu: edukacja i prezentacja. Jeżeli tylko forma przekazu jest dla widzów atrakcyjna, to i efekt nie jest trudny do przewi-

Co jest w tej irlandzkiej muzyce, co jest w tym tańcu, że budzą w nas tylko pozytywne skojarzenia i prowokują do beztroskiej, spontanicznej zabawy? Dlaczego my Polacy, dlaczego my szamotulanie tak chętnie oglądamy popisy wyspiarskich tancerzy i entuzjastycznie oklaskujemy muzyków grających muzykę Zielonej Wypsy?

dzenia. W Szamotulach ten schemat doskonale się sprawdził – były brawa, okrzyki, wiwaty! I rozczarowanie, że widowisko trwało tak krótko! Dyrektorze – tu zwracamy się do sze-

fa SzOK-u Piotra Michalaka – prosimy o więcej i częściej. Koniecznie!

Czy Andrzej Dąbrowski śpiewający „Zielono mi” myślał o Irlandii?

■ T.G.

Kibice obserwujący zawody w szamotulskiej hali „Wacław” (26 - 27marca) nie kryli entuzjazmu. Trudno się dziwić – zawodniczki prezentowały nie tylko akrobatyczną sprawność i grację. Była autentyczna, sportowa rywalizacja, łyzy szczęścia, czasami rozczarowania. Innymi słowy – sport ze swoją dynamiką i trudnym do przewidzenia scenariuszem!

Nieczęsto w Szamotulach mamy okazję poznawać tak wyjątkowe dyscypliny sportu jak gimnastyka artystyczna. Nie tylko poznawać, ale i podziwiać. A w ostatni weekend marca było co. W hali „Wacław” odbyła się I edycja Ogólnopolskiego Turnieju RELEVE CUP 2022, który zgromadził blisko 250 zawodniczek z całej Polski. Turniej był przeznaczony dla zawodniczek trenujących rekreacyjnie tzn. uprawiających gimnastykę na poziomie amatorskim.

To nie są różne dyscypliny sportu – mówi Magdalena Gienieccko-Osińska, była wicemistrzyni Polski w gimnastyce artystycznej, trenerka, absolwentka poznańskiej Akademii Wychowania Fizycznego – Różnica polega jednak na ilości godzin spędzonych na treningach. Zawodniczki klubowe trenują 2 do 3 godzin dziennie,

Wacław z Szamotuł jest szczęśliwy!



zawodniczki amatorsko uprawiające gimnastykę artystyczną 2 do 3 godzin tygodniowo. Poza tym profesjonalistki rozpoczynają treningi w wieku 5 lat, amatorki zazwyczaj trochę później. Dlatego też amatorki raczej nie startują w zawodach wyczynowych. Ale to wcale nie znaczy, że amatorki mają zamkniętą drogę do wyczynu. Często się zdarza, że rozpoczynająca treningi dziewczynka przechodzi z czasem do profesjonalnego klubu. Tutaj jest

właśnie nasza rola, rola trenerów i instruktorów – dosyć szybko dostrzegamy takie utalentowane dzieci i kierujemy je do klubów wyczynowych.

W szamotulskim turnieju prezentowały się zawodniczki w kilku kategoriach wiekowych: od rocznika 2017 do 2005. Dziewczeta startowały w układach taneczno-akrobatycznych i w układach z przyborami: obręczą, piłką, maczugami i wstążką. Widzowie dziwili się, że taki



oryginalny sport uprawia aż tyle dziewcząt.

Nic w tym dziwnego – wyjaśnia Magdalena Gienieccko-Osińska – w ostatnich latach popularność tej dyscypliny wzrosła. Obserwujemy to na co dzień w naszych klubach. Dużo dziewcząt garnie się do tego sportu. Trudno się temu dziwić, gimnastyka artystyczna bardzo rozwija. Przede wszystkim kształtuje koordynację ruchową – dziewczynki po kilku latach ćwiczeń, gdy z czasem postanawiają uprawiać inną dyscyplinę sportu, nawet na najwyższym poziomie, są najlepszymi i najzdolniejszymi ruchowo i mentalnie trenującymi. Są rozciągnięte, sprawne, mają świet-

ną postawę, prosty kręgosłup, koordynację. Proszę mi wierzyć – jednoczesne pamiętanie o tylu elementach (przyrząd, ruch, kostium, muzyka, światło, stres itp.) tej trudnej dyscypliny jest prawdziwym wyczynem, szczególnie dla kilkuletniej dziewczynki. Taka umiejętność dla sportowca to prawdziwy skarb!

Muzyka jest jednym z najważniejszych elementów pokazu gimnastyki artystycznej. Organizator czyli Szkoła Gimnastyki Artystycznej Releve nie mógł znaleźć bardziej przyjaznego dla tego sportu miejsca. Wacław z Szamotuł na pewno jest szczęśliwy, szamotulanie też.

Do zobaczenia za rok!

Głównym partnerem zawodów był Urząd Miasta i Gminy Szamotuły

■ T.G., fot. Leszek Tomaszewski

Dziewczeta startowały w układach taneczno-akrobatycznych i w układach z przyborami: obręczą, piłką, maczugami i wstążką. Widzowie dziwili się, że taki oryginalny sport uprawia aż tyle dziewcząt.

Pelen wzruszenia, pozytywnych emocji i zadumy był koncert „Szamotulanie Solidarni z Ukrainą” zorganizowany 13 marca przez Szamotulski Ośrodek Kultury.

Piękny koncert na rzecz Ukrainy

Idea koncertu była wyjątkowa, więc na jednej scenie tego dnia zebrali się najróżniejsi artyści z Szamotuł. Rozpoczęła Kapela Dudziarska z SzOK od „Ody do radości”, hymnu Unii Europejskiej. – *Jeden z wersów tego hymnu mówi: „Znów podajmy sobie dłoń”. Właśnie po to się tutaj zebraliśmy, aby jako lokalna społeczność zjednoczyć się i wesprzeć naszych braci z Ukrainy, aby tym gestem wyciągnąć do nich dłoń* – mówił inicjator koncertu Piotr Michalak, dyrektor Szamotulskiego Ośrodka Kultury – *Łączymy się z uchodźcami poprzez nasze uczucia, myśli, poprzez różnego rodzaju pomoc. Także Państwa obec-*



**Piotr Michalak -
Dziękuję artystom za bezinteresowny udział w koncercie, za wzruszenia jakich nam dostarczyliście. Wzruszajmy się, bądźmy dla siebie dobrzy, wtedy świat będzie lepszy. Teraz tego potrzebujemy jak nigdy wcześniej.**

ność tutaj jest wyrazem ważnego wsparcia. Świat się zjednoczył, Polska się zjednoczyła na rzecz wsparcia i nasi wspaniali szamotulscy artyści także się zjednoczyli dla tej ważnej sprawy. Bardzo Wam wszystkim dziękuję.

Następnie na scenie pojawili się artyści z Orkiestry SzOK pod batutą Piotra Pospieszego (z popisowym wykonaniem „Hej Sokół”). – *Gościem specjalnym na naszym koncercie jest Viktoria Popova, rzeźbiarka którą gościliśmy w ubiegłym roku na plenerze rzeźbiarskim. Uciekła przed wojną z dzieckiem i mamą z Charkowa. Chce swoje nowe życie zacząć w Szamotulach. Czuję się mo-*

ralne odpowiedzialny, aby zaproponować pomoc wszystkim artystom z Ukrainy, którzy pojawili się w ostatnich latach w Szamotulach. Skorzystała z tego Viktoria oraz rodzina jednego z aktorów, który co roku występuje jako żywa rzeźba na UFO Ulicznym Festiwalu Osobliwości – mówił Piotr Michalak.

Viktoria Popova podziękowała szamotulanom na życzliwe przyjęcie i zapewniła, że chce teraz naszej społeczności jak najwięcej od siebie zaoferować. Następnie na scenie pojawił się chór „Cantabile” pod dyrekcją Remigiusza Skorwidera, Trio Smyczkowe „Triola” (Maria Halamska, Anna

Mańturzyk, Weronika Jarosz) z gościnnym udziałem młodej, zdolnej skrzypaczki Marceliny Dery. Pianista i kompozytor Darek Tarczewski czarował publiczność magicznymi dźwiękami podczas artystycznej kolaboracji z Marceliną Derą, wokalistką Zofią Marcinkowską i klawniczką Tomkiem Kuźniakiem. Marcelina pojawiła się na scenie także w występie solo. Również solo, z pozytywnym przekazem o pojednaniu Polaków i Ukraińców wystąpił Paweł Bączkowski. Mocnym akcentem na zakończenie koncertu był występ Zespołu Folklorystycznego „Szamotuły” pod przewodnictwem Macieja Sierpińskiego. – *Dziękuję*

artystom za bezinteresowny udział w koncercie, za wzruszenia jakich nam dostarczyliście. Wzruszajmy się, bądźmy dla siebie dobrzy, wtedy świat będzie lepszy. Teraz tego potrzebujemy jak nigdy wcześniej – mówił na zakończenie dyrektor Michalak.

Kropką nad „i” tego wydarzenia był hymn Ukrainy wykonany z udziałem ZF „Szamotuły” i publiczności. – *W hymnie tym słyszemy słowa: „Duszę, ciało poświęcimy dla naszej wolności”. Myślę, że teraz już żaden komentarz nie jest potrzebny* – zamknął koncert Piotr Michalak.

■ SzOK, fot. Jerzy YURO Walkowiak

Solidny warsztat muzyczny i doświadczenie sceniczne, wirtuozerskie umiejętności i ogromny dystans, przysłowiowy luz-blues i wiedza: jak, dlaczego, dla kogo i po co? – tak w ogromnym skrócie można scharakteryzować niedzielny koncert (27.03) Sławka Wierzchołskiego i Nocnej Zmiany Bluesa w kinie „Halszka”. Artyści dali publiczności dokładnie to, czego oczekiwała – relaks, oddech, zabawę.

A jaki jest ten blues według Sławka Wierzchołskiego i Nocnej Zmiany Bluesa? Trudno o jednoznaczne oceny – artyści z jednej strony od wielu lat zaskakują pomysłem na swoją muzykę i instrumentarium, z drugiej konsekwentnie, ale i swobodnie poruszają się w bluesowej stylistyce. Raz proponują akustyczny, brzmiący bardzo stylowo, wracający do korzeni gatunku zespół, innym razem (tak jak w Szamotulach) elektryczny band, grający bardzo dyna-

Luz-blues



miczny program, wykorzystujący jednak akustyczne i właściwe dla bluesa instrumenty (harmonijka i tara). Raz grają typowego, wolnego bluesa, raz boogie, raz subtelnie swingują by za chwilę uderzyć potężnym, prawie rockowym brzmieniem i drapieżną solówką gitary.

Muzycy w Szamotulach zaprezentowali też „cyrkowy numer” – nagle gitarzysta usiadł za bębnami, perkusista wziął do ręki gitarę, drugi gitarzysta zamienił się instrumentami z basistą. Zagraли i wszystko brzmiało rewelacyjnie! Do tego znak firmowy, logo toruńskich bluesmanów – wir-

To nie bohaterowie bluesowej bajki, w której „nic mi się nie udaje, jest mi źle, rzuciła mnie dziewczyna i właśnie otwieram sobie żyły”. To bluesowi optymiści, inteligentni rozmówcy, fantastyczni muzycy.



tuozerska gra lidera na harmonijce i rewelacyjny kontakt z publicznością. Wydaje się, że dla Sławka Wierzchołskiego i jego kolegów nie ma tematów tabu, potrafią żartować (również z siebie), śmiać się i bawić. Ich blues nie jest ani smutny, ani dojmujący, ani depresyjny.

To nie bohaterowie bluesowej bajki, w której „nic mi się nie udaje, jest mi źle, rzuciła mnie dziewczyna i właśnie otwieram sobie żyły”. To bluesowi optymiści, inteligentni rozmówcy, fantastyczni muzycy. Luz-blues czyli blues-show Nocnej Zmiany Bluesa.

■ T.G.

SZOK TRAVEL 2022

POZNAJEMY
LUDZI
POZNAJEMY
ŚWIAT

KINO HALSZKA
SZAMOTUŁY



21 KWIETNIA, GODZ. 19.00

"ABORYGENI - RDZENNI AUSTRALIJCZYCY" - SPEKTAKŁ Z MUZYKĄ NA ŻYWO ZESPOŁU CZERWIE
I SPOTKANIE AUTORSKIE "9 OGNISK" MARKA TOMALIKA

MAREK TOMALIK - PASJONAT I ZNAWCA AUSTRALII, DO KTÓREJ JEZDZI SYSTEMATYCZNIE OD 1989 R. DWUKROTNY LAUREAT KOŁOSÓW. ORGANIZATOR WYPRAW I FESTIWALI PODRÓŻNICZYCH. PISZE O AUSTRALII W NATIONAL GEOGRAPHIC I W SWYCH KSIĄŻKACH, DO AUSTRALIA TO JEGO "MIEJSCE NA ZIEMI". MUZYCZNIE TOWARZYSZYĆ MU BĘDZIE ZESPÓŁ "CZERWIE".

28 KWIETNIA, GODZ. 19.00

KASIA I DAWID BIAŁOWAŚ - OPOWIEŚĆ O UKRAINIE

TO DLA NAS SZCZEGÓLNY MOMENT ABY LEPIEJ POZNAĆ TEN KRAJ. TA OPOWIEŚĆ BĘDZIE SUBIETYWNYM PRZEWODNIKIEM PO NATCIEKAWSZYCH MIEJSCACH W UKRAINIE.

WSTĘP WOLNY

ORGANIZATOR: SZAMOTUŁSKI OŚRODEK KULTURY

SZOK